

ATTACHÉ WOJSKOWY
PRZY POSELSTWIE POLSKIM

W. BUKARESZCIE

Bukareszt, 25/III.-22.

863175

Run

L

ADJUTANTURA GENERALNA	
NACZELNEGO WODZA	
U. O.	863175
Wpłynęło do	6. V 1922 roku
Wyszło do	102 roku
Załączników	

D o

Majora Switaleskiego

W a r s z a w a .

Na skutek nalegań Posła Skrzyńskiego proszę jeszcze raz o przedstawienie Komendantowi konieczności przyjazdu do Bukaresztu. W rozmowach, które miał Minister z Szefem Rządu p. Bratianu i Ministrem Spraw Zagranicznych, a które miały na celu wybadanie terenu dla tej sprawy, prawie, że ustalono już nie tylko przyjazd, ale i jego termin, który wypadłby między 10-m a 15-ym maja. Minister twierdzi, że poza oficjalnymi rozmowami w szeregach rozmów prywatnych z Królem, Królową i t. d., przyjazd ten traktowany jest jako rzecz pewna i niezmiernie przez tut. czynniki pożądana. Król nawet w rozmowie swej z naszym Ministrem, mówił o swej rewizycie w Warszawie. Wobec tego wynika Minister nalega gorąco na ostateczną decyzję i rychłą jej zaawizowanie. Przy tej sposobności przypominam i kładę nacisk na przygotowanie tak skomplikowanej u nas z reguły kwestji orderowych, które wobec zmiany Rządu są koniecznością nie do uniknięcia. Proszę także o zasadniczą zgodę Komendanta w sprawie odznaczeń wojskowych (omawianej już zresztą z Komendantem przezemnie), t. j. o oznaczenie ilości krzyży Virtuti Militare i Krzyża Walecznych, które Komendant byłby skłonny przyznać przedstawicielom armji rumuńskiej. Na podstawie tej zgody Komendanta mógłbym rozpocząć przygotowawcze rozmowy w tej materji z tut. Szefem Sztabu Generalnego. Nadmieniam, że zdaniem Posła, pierwszym kandydatem na Virtuti Militari jest Następca Tronu. Moim zdaniem nietylko przez swoje czyny waleczne, ile przez jego stanowisko w armji i rodzinie Królewskiej, które nie pozwala na odznaczenie niższym orderem od tego, jaki dostaje Prezes Ministrów.

Mawin

Wieniawa-Długoszowski

Wieniawa-Długoszowski.

Podpułkownik.

*Proszę Komisariis o odpowiedź
jak najrychlej*

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

126

Bukareszt 29/III.1922.

Kochany Kaziku!

Jak zwykle przy każdej sposobności tak i teraz ex re wyjazdu do Warszawy francuskiego majora Thiery, minister mój zgwałcił mnie, bym pisał do Kmdta nalegając na przyjazd Komendanta do Bukaresztu.

Zdaniem posła sprawą na tutejszym gruncie i w sferach politycznych i dworskich stała tak, że negatywne załatwienie sprawy wizyty Komendanta będzie poczytane za obrazę.

Poseł będąc osobiście przekonany o konieczności tego przyjazdu bardzo daleko poszedł w rozmowach przygotowawczych, starając się stworzyć pewnego rodzaju fakta dokonane - do czego sam się przyznaje, bo - jak sam powiada - woli żeby w Warszawie krzywiono się nań z powodu, że poszedł znowu za daleko, niż żeby przez ociąganie się i brak decyzji w Warszawie nie przeprowadzić sprawy we właściwym czasie i we właściwej formie.

Kazał mi tedy raz jeszcze pisać do Komendanta o rozmowach, które na temat bukareszteńskiej wizyty miał z królową, z królem ect, ect, o czym Ci zresztą w ostatnim moim liście już pisałem. Ja osobistego zdania w tej mierze nie mam nie umiem też określić jaki jest nastrój zainteresowanych sfer w tym kierunku, bo nie mając możliwości życia i mieszkania na stopie odpowiadającej tutejszej przecietnej, nie bywam nigdzie, ani nikogo u siebie nie przyjmuję.

W imieniu posła tedy nalegam raz jeszcze na ostateczną decyzję - i o zawiadomienie jaknajszybsze poselstwa o zgodzie Komendanta i o terminie przyjazdu. Co do tego ostatniego punktu wyboru wielkiego niema, gdyż zdaniem Skrzyńskiego termin wizyty musi wypaść między 10-15 maja.

Proszę więc Komendanta o szybką odpowiedź. Ponadto prosił mnie poseł, by Komendant zażądał z Min. Spr. Zagr. jego raportu Nr. 95. W raporcie tym daje poseł swą opinię na korzyści nasze ze stosunku

z Małą Entente'ą - pragnąłby bardzo, by Komendant zapoznał się z jejgo opinią, bez przyprawienia jej sosem z ul. Wierzbowej.

Komendantowi najposłuszniejsza cześć.

Ciebie i wszystkich belwederczyków ściskam serdecznie i mam nadzieję, że niedługo jako wolny człowiek uczynię to w naturze.

/-/Wieniawa.

29/III.1922. /Ciąg dalszy/.

Ku wielkiemu mojemu zmatwieniu i zmeczeniu i Twojemu zapewne także, muszę się jeszcze rozwódzić nad przyjazdem Komendanta.

Dostaliśmy /t.j. właściwie poseł/ dzisiaj depesze z Min. Spr. Zagr. w której zapowiadają nam, że Komendant z przyjemnością przyjedzie - po ukończeniu konferencji w Genui.

Na skutek tej depeszy poseł wpadł w rozpacz - co mniej-by mnie bolało - potem jednak niestety napadł na mnie, bym jeszcze raz pisał do Komendanta, przedstawiając Komendantowi, że zdaniem sfer tutejszych konferencja na pewno skończy się w kwietniu, bo dłużej wielkie ryby jak L. George, Poincare, ect.ect. nie będą siedziały tam zdaleka od swych krajów, że tedy w ciągu 10 dni do dwóch tygodni należy się spodziewać zasadniczych decyzji, po czym wprawdzie jeszcze różne komisje i podkomisje będą kontynuowały opracowanie technicznych szczegółów, lecz konferencja będzie właściwie skończona.

Ponieważ zaś zdaniem posła jedyny możliwy termin przypada między 10-15 maja, należy już dziś się zdecydować, bo decyzja późniejsza uniemożliwi Rumunom przygotowania na przyjęcie. My też ze swej strony nie zdołamy przygotować strony technicznej, ani też ministerstwo nie zdąży przygotować odznaczeń ect.ect.

Jeżeli zaś Komendant nie przyjedzie między 10-15 maja t.zn. że przyjazd będzie odłożony ad calendas grecas, bo w drugiej połowie maja jest ślub księżniczki potem koronacja - potem dwór wyjeżdża do

Sineya - potem u nas w jesieni będą wybory.

W rezultacie przyjedzie tu Massaryk - który już zapowiedział swą wizytę - i całkowicie zajmie nasze miejsce. Zdaniem posła lepiej zapowiedzieć przyjazd Komendanta na 10-15 maja, a potem pod pozorem choroby przyjazd wstrzymać.

Nie masz pojęcia jak mnie to strasznie nudzi.

Osobistego zdania w całej tej sprawie - raz jeszcze powtarzam - nie mam i nie mogę mieć, bo o tem co sie tu dzieje wiem coś nie coś z gazet i to wszystko - a przynajmniej nie wiele więcej.

Zadepeszuje coś do posła, żeby się ostatecznie uspokoił, bo jemu zapewne sie wydaje, że przezemnie będzie mógł skłonić i sforsować Komendanta do przyjazdu tutaj.

Pomyśl sam - niezależnie od wszystkiego innego - ja miałbym to zrobić - ja który o niczem innym nie myślę, jak o tem by stąd jaknajprędzej wyjechać.

Cześć

/-/Wieniawa.

Jako charakterystykę stosunków parlamentarnych posyłam Ci sprawozdanie z ^{1.}posiedzenia izby - wycinek z "Progres" Margilomana. Nie wiem czy wy tam widzicie, że cała mała entente'a razem z nami z jednej strony i Związek bałtycki z drugiej strony także razem z nami, acz mają nawet pewne pozory opozycji przeciw Francji, są właściwie inscenizowane przez Francję dla zrównoważenia wpływów i celów Anglii, Niemiec, Włoch, neutralnych, którzyby chcieli handlować z bolszewikami i w ten sposób ich podtrzymać. Francja związkami tymi chce ich izolować w dalszym ciągu i dorżnąć ich jaknajprędzej, by sprowokować jaknajszybsze powstanie starej Rosji.

Mnie stąd z Bukaresztu tak sie sprawa przedstawia.

/-/W.

Une séance historique

La première séance tenue hier, par les nouvelles Chambres, auxquelles le régime libéral veut conférer des pouvoirs d'Assemblées nationales constituantes, demeurera à jamais une séance historique, par suite de la déclaration faite par les chefs de tous les groupements d'opposition portant qu'ils ne reconnaissent pas au nouveau Parlement issu de la violence et de la fraude, la légitimité et l'autorité morale de doter la Roumanie d'une nouvelle Constitution.

Le parti national de l'Ardeal, tout comme le parti du peuple, dont le général Averesco est le chef, ainsi que le groupement tsaraniste et jusqu'aux conservateurs-démocrates de M. Take Ionesco se sont élevés contre cette tentative du gouvernement libéral de vouloir imposer par la brutalité et par la force un nouveau pacte politique et social à la Grande Roumanie.

La déclaration faite par M. Michel Popovici, ancien ministre, au nom du parti national comprend deux parties : la première est consacrée à des considérations de détails sur les conditions dans lesquelles ont été effectuées les élections en Ardeal sur les illégalités et les excès de pouvoirs auxquels s'est livrée l'administration, et sur les conséquences qu'un tel régime électoral et politique peuvent avoir pour la consolidation de l'unité nationale du nouvel Etat-roumain. Comme ces élections doivent être forcément frappées de nullité, le parti national précise son attitude à l'égard du nouveau Parlement comme suit :

„1) Le parti national ne reconnaît pas les corps législatifs actuels comme étant légalement constitués ;

„2) Les Corps législatifs actuels étant illégitimes, le parti national ne reconnaît ni la légalité ni l'obligativité des décisions qu'il prendrait, et considère l'Ardeal, le Banat, la Crishana et le Maramuresh comme n'étant pas représentés dans ces Chambres ;

„3) Il ne reconnaît pas à ces assemblées la qualité de juge au sujet de la validité des élections effectuées, et les parlementaires du parti du peuple se borneront à exposer les illégalités des opérations électorales.

„4) Par conséquent le parti national-roumain décline toute responsabilité pour les conséquences désastreuses et inévitables de ces procédés abusifs, anti-démocratiques et anti-constitutionnels, lesquelles sont déjà prévues avec certitude”.

La déclaration du parti du peuple passe en revue, dans un long exposé admirablement documenté, les illégalités commises par le gouvernement avant et pendant les opérations électorales, et après avoir constaté que la volonté du corps électoral a été falsifiée par la fraude, conclut en ces termes :

„Le parti du peuple réclame, dans l'intérêt du pays, l'annulation de ces élections un nouvel appel au pays avec le respect de la Constitution et des décrets-lois, élections qui devront être présidées par un gouverne-

ment qui puisse offrir une garantie certaine du libre exercice du droit de vote.

„Dans le cas où, cependant les parlementaires proclamés comme ayant été élus de forme, mais qui de fait ont été nommés par le gouvernement, se croiraient autorisés à se constituer en Corps législatifs, le parti du peuple déclare :

„Il ne reconnaît pas la légalité des élections faites par la violation de la Constitution et des lois en vigueur, par la violence et par la fraude, ainsi que par l'utilisation de l'administration, de la gendarmerie, de l'armée et de la justice comme instruments de pression électorale au profit d'un parti et considère l'action de ces Chambres comme étant frappée de nullité.

„Il déclare illégaux tous les travaux de ces Assemblées, et les lois qui en seront promulguées seront considérées comme de simples actes émanant du pouvoir exécutif et sans force de loi.

„Il laisse au gouvernement toute la responsabilité de l'état de dangereuse tension dans lequel il a projeté le pays”.

M. Mihalache a donné lecture de la déclaration du groupement tsaraniste, qui est un violent réquisitoire contre les dernières élections qui mettent en danger l'unité nationale et les assises mêmes du nouvel Etat roumain.

„Dans ces conditions, conclut la déclaration, le parti tsaraniste ne saurait reconnaître la légitimité de ce Parlement issu de la violence et de la fraude, déclare que les décisions qui seraient prises par un tel Parlement ne pourront pas avoir de pouvoirs légaux.

„A plus forte raison le parti tsaraniste ne saurait reconnaître aux nouvelles Assemblées le droit d'élaborer et de voter la Constitution de la Grande Roumanie.

„Par conséquent le parti tsaraniste luttera avec la dernière énergie contre la tentative de vouloir imposer à la Nation par la force brutale et par la fraude une Constitution dictée par un seul parti : il ne désarmera pas jusqu'à ce que ce Parlement ne sera pas dissous et jusqu'à ce qu'une véritable Constitution, sous la forme d'une seule Assemblée, ne soit élue”.

Le gouvernement Bratiano a vu ainsi tout le pays dressé contre son régime et il a, depuis hier, la preuve indubitable qu'on ne saurait gouverner contre la volonté de toute la Nation.

C'est pour la première fois que ce fait se produit dans les annales parlementaires et politiques de la Roumanie et ce qui s'est passé hier, à la Chambre, ne saurait demeurer sans conséquences pour la vie publique du nouvel Etat roumain.